30

MINISTERSTWO
INFORMACJI I DOKUMENTACJI.

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 20 KWIETNIA 1943 r.

/P o p o ł u d n i o w y/

I.

Dotyczące Polski.

KUJBYSZEW, po polsku, 19.IV. godz.20.30, 21.15, 21.45, 22.15.
23.00. 23.15. 23.45.

Informacje o walkach partyzanckich.
Protokóły z okrucieństw niemieckich popełnionych na terenach
okupowanych przez Niemców w Sowietach.
Odczytano artykuł wstępny gazety "Prawda" z dnia 19 kwietnia
p.t."Polscy współpracownicy Hitlera". W artykule czytamy:"Oszczerstwo
szeszy się szybko. Jeszcze nie obeschło pióro pismaków faszystkowskich,
Goebbelsa i spółki podających ohydne kłamstwa o rzekomym morderstwie
oficerów polskich przez Sowiety, gdy podchwycili je nietylko słudzy
hitlerowcy, ale i o dziwo oficjalne koła ministerialne generała Si-
korskiego. Oto jak donosi agencja Reutera polskie Ministerstwo Obro-
ny Narodowej opublikowało komunikat w tej sprawie. Wydawałoby się,
że ministrowi polscy powinni zrozumieć również cel hitlerowskich
fałszerstw i prowokacji. Zresztą sam komunikat Ministra Obrony Naro-
dowej głosi, że "przyzwyczajeni jesteśmy do kłamstw propagandy nie-
mieckiej i zrozumiały jest jej cel". A przecież na przekór zdrowemu
rozsądkowi, minister-stwo polskie nie znalazło nic lepszego, jak
podchwycenie tej nikczemnej prowokacji i zwrócenie się do Międzyna-
rodowego Czerwonego Krzyża, z prośbą o zbadanie tego czego nie było,
a raczej tego co było dokonane przez hitlerowskich oprawców, a potem
przypisane po łajdacku organom radzieckim. Kierownicy polscy dali się
niewybaczalnie złapać na wędkę zarzuconą przez prowokatorów wytraw-
nych Goebbelsa, i tym samym udzielili poparcia oszczerczym chwytom
niemieckich katów. W tym stanie rzeczy niema nic dziwnego, że i Hitler
zwrócił się do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża z propozycją zba-
dania inscenizacji w lesie Katyńskim zgotowanej przez jego prowoka-
torów. W ten sposób zbiegły się drogi prowokatorów niemieckich i ich
polskich popleczników. A jednak polskie sfery ministerialne powinnyby
wiedzieć, że kłamcy hitlerowscy nie poraz pierwszy usiłują wpłynąć
na opinię publiczną. Usiłują oni postąpić tak, jak to miało miejsce
w związku z t.zw.ofiarami terroru bolszewickiego we Lwowie w roku
1941." - Następuje opis okrucieństw dokonanych we Lwowie wraz z poda-
niem świadków przesłuchanych przez władze sowieckie w tej sprawie.
Na podstawie zebranych dowodów, komunikat sowieckiego biura infor-
macyjnego stwierdził w dniu 8.VIII.41 r., że trupy pomordowanych
rzekomo przez bolszewików ludzi,zostały/w rzeczywistości zabitych przez
Niemców,/następnie zebrano w jedno miejsce, sfotografowano, sfilmowa-
ne i rozgłoszono, że zbrodni tej dopuściły się Sowiety. - "Równie
nikczemnej prowokacji dopuścili się Niemcy i teraz. Jak obecnie sta-
ło się oczywiste, Niemcy zagarnęli w lecie 1941 r. polskich jeńców,
którzy znajdowali się w okolicy na zachód od Smoleńska na robotach
budowlanych i wraz z wieloma ludźmi radzieckiemi wpadli w ręce opraw-
ców hitlerowskich, po wycofaniu się wojsk sowieckich. Niemcy zamordo-
wali bestialsko oficerów polskich oraz wielu mieszkańców okolicznych
i w nadziei, że znajdą ludzi łatwowiernych, którzy w to uwierzą,
usiłują osłonić swe potworne zbrodnie nową porcją nikczemnych kalumnji.
Z uderzającą ścisłością podają oni szczegóły. Jednakże im więcej
tych szczegółów przytaczają,aż do biletów wizytowych i dowodów

osobistych włącznie, tembardziej staje się oczywiste, że hitlerowscy oprawcy, którzy przeszli szkołę Himmlera opisują własne swoje zbrodnie i zmierzają do zupełnie określonego celu,używając swego bogatego doświadczenia do zatarcia własnych niesłychanych zbrodni, do zamazania własnych potwornych przestępstw,za które będą musieli ponieść surową karę. Zwierzęcy strach każe tym patentowanym katom narodów słowiańskich i innych miłujących wolność narodów wszelkimi sposobami zatrzeć swe ślady i próbują nowych prowokacji w poszukiwaniu ratunku. Starają się oni pobudzić łatwowiernych ludzi do nienawiści w stosunku do bezbronnych ludzi, a w szczególności do Żydów. Nietrudno jest wytrawnym mistrzom prowokacji wymyśleć parę nieistniejących nazwisk. Niemieccy łajdacy wymyślili mitycznych komisarzy żydowskich Lwa Rybaka, Chaima Finberga, Abrama Borysowicza i Pawła Borodyńskiego,gdyż takich komisarzy nigdy nie było ani w smoleńskim oddziale GPU, ani też w komisarjacie ludowym spraw wewnętrznych. Wszystko to zpreparowano jest zbyt ordynarnie i zbyt niezdarnie, by móc w to uwierzyć. Z drugiej jednak strony zbyt potworne by w jakikolwiek sposób i w jakiejkolwiek postaci, można było solidaryzować się z tym nikczemnym postępkiem. W świetle tych faktów niepodobna ocenić apelu polskiego Ministerstwa Obrony Narodowej inaczej, jak jako bezpośrednią i jawną pomoc w fabrykowaniu bezczelnych prowokacji. Naród polski,jak każdy naród miłujący wolność nie wybaczy hitlerowskiej zbrodni i odrzuci precz oszczerstwa rzucane na bratni naród radziecki. Ci zaś z pośród Polaków, którzy udzielają swej pomocy, przejdą do historji jako pomocnicy ludożercy Hitlera. Naród polski odwróci się od nich jako od tych, którzy pomagali przysięgłemu wrogowi Polski Hitlerowi."

Artykuł powyższy nadała Moskwa po polsku, niemiecku i czesku, w audycjach wieczornych.

ZEESEN, po rosyjsku, 19.IV. godz.15.45.
Delegacja polskich oficerów, jeńców przybyła do lasu Katyńskiego i stwierdziła identyczność kilku swych towarzyszy. Radzieckie biuro informacyjne stara się znaleźć wyjście z ciężkiej sytuacji, w jakiej znalazł się rząd bolszewicki, z powodu wykrycia morderstwa w lesie Katyńskim. Próbując przerzucić odpowiedzialność na cudze plecy dostarcza jednak tylko nowych dowodów odpowiedzialności Sowietów. Dochodzenie prowadzono jest z jaknajwiększą dokładnością i będzie wymagać dłuższego czasu. Jeńcy polscy identyfikowali przeszło 100 oficerów polskich.

Godz.20.00. po niemiecku.
W Warszawie ogłoszono pierwsze nazwiska żydowsko-bolszewickiego masowego mordu w Katyniu. Na tej podstawie stwierdzono, że niektórzy pomordowani znajdowali się w obozie jeńców w Starobielsku. Ponieważ sądzono dotąd, że odkrycie dotyczy wyłącznie oficerów, którzy przebywali w obozie Kozielskim, przeto wydaje się, że w świetle tej nowej okoliczności, zostali oni ściągnięci z innych obozów i zamordowani wraz z jeńcami z Kozielska.-W "Prawdzie" ukazał się artykuł atakujący rząd polski w Londynie, za zwrócenie się do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Atak ten to dalszy niezbity dowód winy bolszewickiej. Nasuwa się również pytanie dlaczego Stalin nie odpowiedział Sikorskiemu, że oficerowie polscy dostali się do rąk niemieckich, a oświadczył, że są na wolności. W rzeczywistości leżeli oni wówczas w ziemi pod Smoleńskiem.

RADIOSTACJA IM.T.KOSCIUSZKI, po polsku, 19.IV. godz.16.00.
Wołamy głośno, na cały świat i na całą Polskę. Hitlerowcy zorganizowali prowokację niebywałych rozmiarów by pokryć swe zbrodnie i ułatwić sobie doszczętne wytępienie naszego narodu. Ponieważ nie udało im się za pomocą terroru, którego ofiarami padli milion Polaków i półtora miliona Żydów,złamać oporu naszego narodu, ponieważ nie udało im się wzbudzić wśród Polaków haniebnego antysemityzmu,

ani też znaleźć quislinga i namówić nas na służbę Fuerhera przeto próbują obecnie za pomocą potwornych prowokacji znaleźć sposób na wytępienie naszego narodu. Próbują oni teraz, ponieważ pali im się grunt pod nogami, przed nową ofenzywą sowiecką oraz przed utworzeniem Drugiego Frontu w Europie, wmówić w nas, że są naszymi obrońcami i drżąc ze strachu przed potworną nienawiścią chcą poróżnić nas z Rosją, Anglią i St.Zjednoczonymi. Z archiwów Gestapo powygiągali dokumenty swych ofiar. Oto dlaczego szmatławcy drukują szeregi nazwisk. Nie zawahali się nawet zwrócić się do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża z prośbą o przeprowadzenie dochodzeń. Cel tej prowokacji jest jasny chcą oni wyrwać naród polski z frontu wolności i skierować nas przeciw naszym sojusznikom. Tej kampanii prowokacyjnej towarzyszą różne obiecanki, a także masowe obławy i areszty patriotów. Wiemy co są warci przedstawiciele P.C.K. jak Słowaczyński /?/, Orzechowski, Goszczyński, którzy nie wahają się przed żadnym krokiem byleby tylko przysłużyć się swym panom. Lecz niedość na tym, w prowokacji tej hitlerowcy otrzymali sukurs ze strony rządu polskiego, który zwrócił się do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża z prośbą o wdrożenie dochodzeń. W ten sposób rząd polski pokrywa hitlerowców. Tu nie pomoże oficjalny komunikat rządu polskiego, którym próbuje on odseparować się od hitlerowców. Zwracając się do Czerwonego Krzyża, rząd polski ułatwia zadanie hitlerowskim katom. Czyż można mieć zaufanie do sługusów Hitlera z P.C.K. jak Orzechowski, Goszczyński i Słowaczyński /?/ ? Naród nasz nie pozwoli by oderwano go od sojuszników w interesie reakcji. Ten kto pomaga hitlerowcom, kopie przepaść między sobą i narodem.

Godz.20.55. po polsku.
Wezwanie do bojkotu Czerwonego Krzyża, co jest obowiązkiem każdego prawego Polaka, ze względu nato, że pieniądze idą nie na cele humanitarne, ale na rzecz niemieckiego przemysłu wojennego. - Powtórzenie audycji z godz.16.00.

Godz.23.00.
Podaje wiadomość o odznaczeniach żołnierzy czeskich w batalionie pułkownika Svobody i cytuje oświadczenie tegoż pułkownika.
Z szacunkiem myślimy i my Polacy o tych naszych brackiach, którzy walczą z bronią w ręku u boku swych sowieckich sprzymierzeńców. Czesi zrozumieli wagę i znaczenie jakie posiada fakt przelewania krwi w imię obrony świata przed faszystami i hitlerowcami. Podzielamy radość i dumę naszych braci Czechów. Polskie oddziały, które w swoim czasie tworzyły się na terenie Związku Radzieckiego nie zostały skierowane na front, ale zostały wysłane przez rząd polski zagranicę. Na froncie wschodnim, na tym najważniejszym froncie obecnej wojny, walczą Czesi oraz francuscy lotnicy. Ten stan rzeczy jest dla nas nietylko upakarzający, ale szkodzi sprawie polskiej. Polska racja stanu wymaga, by żołnierz polski był tam, gdzie rozstrzygną się losy wojny obok swych braci Czechów i Francuzów. Nie wątpimy, że nasi rodacy, którzy znajdują się w Rosji, oraz ci którzy są zagranicą doprowadzą do tego, że polskie oddziały znajdą się na froncie wschodnim.
Z frontu walki podziemnej, otrzymaliśmy wiadomość, że żołnierze Polski podziemnej przypuścili śmiały atak na niemiecką fabrykę baraków drewnianych. 20 baraków poszło z dymem, z tego 15 było przeznaczonych dla potrzeb wojska a 5 dla obozów koncentracyjnych. "Czerwony Kur" jest bronią groźną i skuteczną. Mieliśmy tego dowody w Łodzi, gdzie spłonęła widzewska manifaktura, w Bydgoszczy, w Warszawie i innych miejscowościach gdzie podpalano fabryki i składy. Czujne oczy polskie wypatrują każdej chwili sposobnej do zwiększania zniszczeń w obozie wroga. Niechaj jeszcze wyżej bucha łuna pożarów magazynów, Arbeitsamtów i urzędów. Wykurzać Niemców z Polskiej ziemi. Rodacy więcej ognia !
Powtórzenie audycji z godz.16.00.

MOSKWA, po polsku, 19.IV. godz.22.15.
Odczytano artykuł "Prawdy" /patrz Kujbyszew/.
Według opowiadania jednego z jeńców niemieckich dzieci polskie w wieku od 10-16 lat używano są jako dostawcy krwi. Dzieci te muszą być przyprowadzano przez rodziców trzy razy w miesiącu do punktów odbiorczych, gdzie odbierają im ok.600 gramów krwi miesięcznie. W Warszawie umiera 100-120 dzieci dziennie na skutek utraty krwi.

Godz.24.45.
Z Berlina donoszą, że w Kępnie utworzono ghetto polskie. Jest to obszar otoczony drutami kolczastymi jak obóz koncentracyjny, w którym umieszcza się tych Polaków, którzy nie chcieli się wyrzec swej narodowości i języka. Ludzie ci muszą wstawać o godz. 3-ej rano, i po śniadaniu złożonym z wody i "ersatz" chleba, wypędzani są do prac, trwających do późnego wieczora. Śmiertelność wśród ludzi tych jest bardzo duża. Oto przyczynek do równouprawnienia, którą głosi propaganda hitlerowska.

Godz.01.30., po niemiecku.
Z Genewy donoszą o dalszych prześladowaniach duchownych katolickich w Polsce. Księżom katolickim nie wolno odprawiać nabożeństw bez zezwolenia Gestapo. Z okręgu poznańskiego wywieziono 500 księży i o losie ich niema żadnych wiadomości.
Z Genewy donoszą, że osoby które przybyły z Polski z końcem marca br. opowiadają iż Niemcy zmasakrowali Polaków umieszczonych w obozie w gnieźnieńskim. Ludzi tych mordowano karabinami maszynowemi a następnie obóz służył za cel ćwiczebny dla lotników niemieckich. Z masakry udało się uratować zaledwie ok.100 ludzi.
W miejscowości, której nazwy niedosłyszano, położonej w Polsce urządzili Niemcy nocną obławę i porwali wszystkie dziewczęta od 17-stu lat, które wywieziono następnie do domów publicznych w Niemczech.

WEICHSELSENDER, po polsku, 20.IV. godz.11.00.
Jeden z naszych współpracowników odbył wywiad z członkiem delegacji polskiej, który opisał jak się odbywa ekshumacja zwłok w lasku Katyńskim. Robotnicy miejscowi i jeńcy rosyjscy rozkopują groby i wydobywają zwłoki, które składano są następnie na polanie. Tam żołnierze niemieccy przeszukują mundury, wyjmując wszelkie dokumenty i przedmioty, które wkłada się do dużych kopert kolejno numerowanych. Ksiądz /nazwiska niedosłyszano, z powodu złego odbioru/ odprawi dziś egzekwie i dokona symbolicznego poświęcenia zwłok.
"Kurjer Polski" wychodzący w Buenos Aires zamieszcza obszerny artykuł o zbrodni odkrytej w lesie Katyńskim i stwierdza, że okoliczności przytoczone przez Niemców są niezbitym dowodem iż zbrodni dokonały Sowiety.

BERLIN, N D, po niemiecku, 19.IV. godz.18.00.
Na konferencji prasowej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych dr.Schmidt oświadczył, że pertraktacje z Międzynarodowym Czerwonym Krzyżem nie są jeszcze zakończone.

Godz.18.30.
Prasa fińska zajmuje się obszernie odkryciem w lesie Katyńskim i stwierdza, że wstrząsający dowód bestialstwa bolszewickiego systemu powinien dać do myślenia Polakom, którzy wystawili szereg pułków walczących po stronie bolszewickiej.
Z Krakowa donoszą, że opieka nad niezamożną ludności. w Gen. Gub. rozwija się w dalszym ciągu. W Galicji otwarto 71 nowych szkół ludowych, w Krakowie 34 i w Lublinie 36. Wiele nowych szkół znajduje się w budowie.

II.

Z najważniejszych spraw światowych.

BERLIN, NPD, po niemiecku, godz.16.30. dnia 19.IV.
Sekretarz stanu we włoskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych Bastianini, wygłosił dłuższe przemówienie, w którym skazał podstawy i cele włoskiej polityki zagranicznej oraz podkreślił wagę ostatniego spotkania Mussolini-Hitler. Ostatecznym celem polityki Osi jest dążenie do umożliwienia swobodnego rozwoju wszystkim narodom.

III.

Ogólne.

MOSKWA, po czesku, 19.IV. godz.23.30.
Dzień 17-go kwietnia zapisze się złotymi zgłoskami w dziejach Armii Czechosłowackiej ze względu nato, że tego dnia Rada Najwyższa ZSSR nadała różne odznaczenia oficerom, podoficerom i szeregowym jednostki czechosłowackiej biorącej udział w walkach na froncie wschodnim.

Godz.24.45.
Komunikat wojenny.
Reportaż wojskowego korespondenta "Prawdy" o pobycie w oddziale czeskim pułk.Svobody. Korespondent cytuje obszernie życiorys pułkownika i stwierdza, że wśród odznaczeń i orderów posiada on również order polski.
Podano streszczenie głosów prasy tureckiej, która cytuje artykuł Izwestji p.t."Bułgarscy lokaje Hitlera".

WATYKAN, po rosyjsku, 19.IV. godz.20.45.
Odczytano list apostolski poświęcony ważności modlitwy i wzywający chrześcijan do oddania się tejże. Wojna obecna jest karą, która spadła na świat. Gdy narody porzucają religię i uczciwość wówczas rozpoczyna się zamęt.

IV.

Z ostatniej chwili.

MOSKWA, po angielsku, 20.IV. godz.13.45.
Ogłoszono komunikat Tassa, stwierdzający, że artykuł wstępny w "Prawdzie" p.t. "Polscy współpracownicy Hitlera" jest wyrazem poglądów oficjalnych czynników w Moskwie. Stanowisko, które zajął rząd polski i koła emigracyjne w Londynie w sprawie odkrycia morderstwa oficerów polskich w lesie katyńskim jest dowodem istnienia wpływów prohitlerowskich w otoczeniu p.Sikorskiego. Zwrócenie się do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża oraz zadziwiający fakt współczesności kampanii prasowej polskiej i niemieckiej uprawnia nas do przypuszczenia, że cała ta sprawa została uprzednio przygotowana przez Niemców w porozumieniu z elementami prohitlerowskimi rządu polskiego w Londynie.